

Prezydent USA ostrzega Izrael przed izolacją

4 marca 2014

W ciągu ostatnich kilku lat irańscy naukowcy, którzy pracowali nad programem jądrowym, ginęli w różnych, tajemniczych okolicznościach. Izrael w zasadzie nigdy nie przyznaje się do prowadzenia tajnych, destabilizujących działań. Prezydent USA Barack Obama naciska na Izrael, aby ten przestał dokonywać zamachów na irańskich naukowców, co oficjalnie potwierdza zarazem kto jest winny w tej sprawie.

Osoby obserwujące sytuację, jaka ma miejsce wokół Iranu i programu jądrowego zauważyły zapewne, że Stany Zjednoczone niespodziewanie zmieniły swoją politykę wobec tego kraju. Jeszcze niedawno Izrael wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi ostrzegali przed przekroczeniem tzw. czerwonej linii, po której to miałoby dojść do uderzenia militarnego.

Jednak wraz z dojściem do władzy Hassana Rouhaniego, który wygrał wybory prezydenckie w Iranie w zeszłym roku, zamiast na opcję militarną, naciska się na prowadzenie dyplomacji. Jest to z pewnością nieoczekiwana zmiana.

Choć Izrael wciąż nalega na przeprowadzenie operacji militarnej, Stany Zjednoczone najwyraźniej zmieniły zdanie. Wygląda to trochę tak, jakby prezydent Rouhani został podstawiony przez tych, którzy chcieli zakończyć irański program atomowy.

Barack Obama domaga się od Izraela, aby ten przestał zabijać irańskich naukowców ze względu na prowadzone negocjacje. Co ciekawe, według źródła zbliżonego do izraelskich agencji wywiadowczych, również Mossad uznaje prowadzenie tych operacji za zbyt niebezpieczne, aby mogły być kontynuowane.

Chodzi tu przede wszystkim o ryzyko złapania izraelskich

szpiegów. Jak wiadomo, państwo żydowskie dotychczas nie przyznało się do przeprowadzania zamachów w Iranie. Jednak jak donoszą źródła bezpieczeństwa, premier Benjamin Netanjahu nakazał prowadzenie innych działań. Między innymi chodzi o udowodnienie, że Iran rzekomo oszukuje negocjatorów i w rzeczywistości nie ograniczył wzbogacania uranu, za co Zachód zniósł niektóre sankcje.

Amerykański prezydent Barack Obama, ostrzegł też Izrael przed międzynarodową izolacją, jeśli rozmowy Izraela z Autonomią Palestyńską zakończą się fiaskiem. Zagrożeniem dla negocjacji jest bowiem budowa żydowskich osiedli na okupowanych terytoriach palestyńskich.

Obama udzielił wywiadu „Bloomberg View”, przed swoim spotkaniem z izraelskim premierem Benjaminem Netanjahu. Stwierdził w nim, że możliwości Waszyngtonu w sprawie „ochrony najwierniejszego sojusznika” przed izolacją międzynarodową, będą mocno ograniczone, jeśli Tel Awiw będzie rozbudowywał osiedla na Zachodnim Brzegu. Amerykański prezydent dodał, że międzynarodowe potępienie tych działań, będzie oznaczało zmniejszenie wpływów Waszyngtonu, na obronę Izraela na świecie.

Podobne słowa już wcześniej wypowiedział John Kerry, sekretarz stanu w gabinecie Baracka Obamy. Również ostrzegł on rząd Izraela przed izolacją na arenie międzynarodowej i akcją bojkotu tego kraju. Wobec dyplomaty wysnuto wówczas nawet zarzut „antysemityzmu” i wzmacniania antyizraelskich nastrojów w świecie. Tymczasem rozmowy Izraela z Autonomią Palestyńską utknęły w martwym punkcie, z powodu wspomnianej rozbudowy izraelskich osiedli.

Autorstwo: Dominik (akapity 1-6), Autonom (7-9)

Na podstawie: rt.com, presstv.ir, jpost.com

Źródła: [Zmiany na Ziemi](#), [Autonom](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”